

Delegacja pracowników energetyki u I sekretarza KC PZPR

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął wczoraj delegację pracowników polskiej energetyki z okazji ich dorocznego święta „Dnia Energetyka”.

Przedstawiciele załóg elektrowni oraz budownictwa obiektów energetycznych — po informowaniu I sekretarza KC PZPR o najistotniejszych sprawach związanych z działalnością i programem rozbudowy tej dziedziny gospodarki. Mówiono o wysiłku tysięcy pracowników, który w efekcie przyniósł znaczne skrócenie budowy większości elektrowni przyspieszył uzyskiwanie planowanych zdolności produkcyjnych. Podkreślono wydatną poprawę jaką w ostatnich latach uzyskano w poprawianiu warunków pracy, płacy i wypoczynku zatrudnionych w tym dziale gospodarki.

Wysoko oceniając dotychczasowe rezultaty pracy i zaangażowanie pracowników energetyki — Edward Gierk omówił te przedsięwzięcia, które są i będą podejmowane w celu uzyskania dalszego rozwoju energetyki. I sekretarz KC PZPR przekazał delegacji podziękowania za dotychczasowe rezultaty oraz życzenia dalszych sukcesów. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 5 września 1974

Nr 269 (9489)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Wkrótce półmilionowy traktor

Order Sztandaru Pracy dla załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus”

Załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” pod Warszawą przyjęła wczoraj z rąk I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Edwarda Gierka Sztandar Pracy I klasy, nadany jej za wybitne zasługi w unowocześnianiu polskiego rolnictwa.

W czasie wizyty w zakładach „Ursus” Edwardowi Gierkowi przedstawiono najważniejsze osiągnięcia załogi. I sekretarz KC PZPR zapoznał się m. in. z pracą kilku wydziałów oraz z realizacją programu socjalnego, profilaktyką leczniczą, poprawą warunków pracy. Na spotkaniu z aktywnym zakładowym Edward

Gierk rozmawiał o programie przyszłego rozwoju polskiego rolnictwa i zadaniach jakie stąd wynikają dla załogi „Ursusa”.

Niebawem z taśm montażowych Zakładów Mechanicznych „Ursus” zjedzie półmilionowy traktor.

To zasłużone dla polskiego rolnictwa przedsiębiorstwo zna nie jest także poza granicami kraju. Polskie ciągniki pracują w 46 krajach na czterech kontynentach, m. in. we Francji, Holandii, Danii, Szwecji, Jugosławii, NRD, na Kubie, w Brazylii.

Historia zakładów „Ursus” sięga 80 lat, natomiast produkcja ciągników — przeszło pół wieku. Jeden z pierwszych egzemplarzy rodzimego pionierskiego traktora z 1921 r. znajduje się obecnie w zakładowym muzeum.

W Polsce Ludowej rozwinięli się przemysł ciągnikowy na niespotykaną przedtem skalę. Dziś w zakładzie pracuje ponad 15-tysięczna załoga, a przedsiębiorstwo jest fabryką wiodącą w całym zrzeszeniu. Dowodem uznania dla jakości polskich traktorów są m. in. złote medale na wystawach maszyn i ciągników rolniczych w Moskwie oraz na Międzynarodowych Targach w Lipsku.

W roku bieżącym „Ursus”

wykona 55 tys. ciągników w trzech podstawowych wersjach: C-335, C-355 i C-385. Bieżące plany realizowane są ze znaczną nadwyżką. Od ub. roku „rodzina ursusowska” powiększyła się o zmodernizowaną wersję ciągnika C-385 mającego moc 120 KM. Są to wysokiej klasy uniwersalne traktory, przeznaczone do współpracy z ciężkimi maszynami nie tylko rolniczymi, ale transportowymi, budowlanymi i innymi. W najbliższych latach produkcja „Ursusa” wzrośnie do 75 tys. traktorów rocznie.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych USA — NRD

W środę podpisano w Waszyngtonie porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Stanami Zjednoczonymi.

USA są ostatnim wielkim państwem zachodnim nawiązującym stosunki dyplomatyczne z NRD. (PAP)

CENTRALNE DOŻYNKI



Z okazji organizowanych w Poznaniu Centralnych Dożynek wydano okolicznościowe plakaty. Na zdjęciu: dożynkowy plakat Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Poznaniu projektu znanego poznańskiego artysty-grafika Włodzimierza Schudla. Fot. — K. Przychoza

Spotkanie młodzieży robotniczej i wiejskiej w Sokołowie



W Kombinacie PGR Sokołowo, w powiecie wrzesińskim odbyło się wczoraj przeddożynkowe spotkanie aktywów Zarządu Zakładowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej z aktywem robotniczym Związku Młodzieży Socjalistycznej z zakładów pracy Poznania: HCP, Pometu i Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Reprezentanci młodzieży robotniczej, która w tym roku pomagała w żniwach w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota”, zapoznali się z warunkami pracy i życia swoich kolegów pracujących w PGR, z rolą i zadaniami społeczno-

zawodowymi organizacji młodzieżowej w Kombinacie PGR Sokołowo. Zwiedzano zakład PGR Sokołowo (obiekty socjalne, osiedle mieszkaniowe, bazę transportu, mechanizacji) i zakład PGR Gulczewo, gdzie młodzi robotnicy interesowali się produkcją sadowniczą.

W spotkaniu aktywów obydwu organizacji młodzieżowych, podczas którego wymieniono także doświadczenia zawodowe i organizacyjne, wzięli udział przedstawiciele kierownictwa Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z jej przewodniczącym Józefem Scibiszem, ZW ZSMW z przewodniczącym Kazimierzem Jóska-wikiem i ZW ZMS z przewodniczącym Jerzym Lengowskim. Nawiązane kontakty młodzieży robotniczej i wiejskiej będą podtrzymywane w przyszłości w praktycznym, codziennym działaniu obydwu organizacji. (emp)

IMPREZY KULTURALNE Z OKAZJI DOŻYNEK

W sobotę i w niedzielę z okazji Centralnych Dożynek odbędzie się w Grodzisku Przemysłowym wiele imprez artystycznych. Zorganizowane one będą

Dokończenie na str. 2

XII zjazd biochemików

W audytorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął 4. obrady XII Zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego. Liczy ono ponad 1000 członków i jest jednym z największych towarzystw naukowych w Polsce.

Prowokacja izraelska

Korespondent agencji AFP donosi z Sajdy w Libanie południowym o wtargnięciu ubiegłej nocy na terytorium tego kraju dwóch patroli izraelskich. Dokonały one rewizji w dwóch wioskach południowo-libańskich.

Oświadczenie KC AKEL

Komitet Centralny Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL) opublikował oświadczenie, które głosi, że w wyniku rozmów telefonicznych sekretarza generalnego AKEL — E. Panajosa z sekretarzem generalnym Światowej Rady Pokoju powzięto decyzję zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Cypru. Powinna się ona odbyć pod koniec września w Rzymie.

Porozumienie o repatriacji

Indie i Pakistan osiągnęły porozumienie o zakończeniu do 1 października br. repatriacji osób cywilnych internowanych przed wybuchem konfliktu zbrojnego w roku 1971. Jak informuje agencja UPI,

Komunikat TRR RWP

Przedstawiciel MSZ TRR RWP opublikował w Hanoi komunikat, w którym stwierdza, że od 26 do 31 sierpnia na rozkaz dowództwa sajskiego przeprowadzono przeszło 800 akcji ofensywnych przeciwko terenom wyzwoleńczym. W tym samym okresie został też naruszony prawie 230 razy obszar powietrzny strefy kontrolowanej przez TRR RWP.

repatriacja pozostałych 250 Pakistańczyków i 230 indyjskich obywateli odbędzie się w trzech etapach.

S. Bandaranaike w Pakistanie

Premier Republiki Sri Lanka pani S. Bandaranaike przybyła w środę z 5-dniową wizytą oficjalną do Pakistanu. Przedmiotem jej rozmów z premierem Pakistanu Z.

PAP RADIO-INFO-TEL EFONEM
RADIO-INFO-TEL EFONEM-PAP
INFO-TEL EFONEM-PAP
TEL. C. K. A. P. R. O. D. O.
P. A. N. I. O. N. W. A. S. H. I. N. G.
RADIO-INFO-TEL EFONEM-PAP

Bhutto będą m. in. sprawy stosunków dwustronnych, przede wszystkim handlowych.

G. Ford wystąpi na sesji ONZ

Prezydent USA, G. Ford, zamierza udać się 18 bm. do Nowego Jorku, gdzie wygłosi przemówienie na temat polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Bankructwo banku w Austrii

W Wiedniu ogłoszono o bankructwie austriackiego banku „Allgemeine Wirtschaftsbank”. Informując o tym minister finansów Austrii, H. Androsch oświadczył, że rząd zbada operacje tego banku i wyznaczy rządowego inspektora, który będzie się zajmował jego sprawami.

Pomysłny rozwój współpracy polsko-francuskiej

M. Poniatowski przybywa do Polski

5 bm. na zaproszenie rządu PRL przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister stanu w rządzie Republiki Francuskiej — Michel Poniatowski.

Michel Poniatowski (52 lata) jest rodowitym paryżaninem. Ukończył studia prawnicze — posiada dyplom znanej paryskiej Narodowej

Szkoły Administracji oraz Uniwersytetu Cambridge. Karierę polityczną rozpoczął w 1948 r. w ministerstwie finansów. W 1967 r. wybrany został deputowanym do Zgromadzenia Narodowego. W 1973 r. obejmując stanowisko ministra zdrowia i opieki społecznej w poprzednim gabinecie francuskim. W maju br. wchodził w skład nowej ekipy rządowej premiera Chiraca — jako minister stanu (odpowiednik wice-premiera), obejmując jednocześnie tektę ministra spraw wewnętrznych. Michel Poniatowski dwukrotnie gościł w Polsce, kraj, skąd wywodzi się jego przodkowie. Jest on potomkiem znanej historycznej rodziny polskiej.

Japońska inwestycja w Brazylii

Jak oświadczył we wtorek minister górnictwa i energetyki Brazylii w najbliższym czasie podpisane zostanie przez premiera Japonii K. Tanakę oraz prezydenta Brazylii E. Geisela porozumienie o budowie w Brazylii największej na świecie huty aluminium, która produkować będzie 640 tys. ton aluminium rocznie.

Miasto skażone izotopami

Kilkaset litrów odpadków radioaktywnych wyciekło ze zbiornika w jednym z laboratoriów naukowych w Los Alamos (stan Nowy Meksyk) i wydoszło się na skrzyżowanie dwóch głównych ulic miasta. Radioaktywny płyn zawierał znaczne ilości izotopów plutonu. Na szczęście nikt nie uległ skażeniu. Policja prowadzi śledztwo celem poznania przyczyn przecieku niebezpiecznych substancji.

Konsultacje K. Waldheima

Po wyjściu ze szpitala sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, odbył we wtorek serię rozmów na temat problemu cypryjskiego. Przyjął on w swej rezydencji ambasadora Turcji Somana Olcaya, a później spotkał się z delegatami Grecji i Cypru oraz przedstawicielami państw członków Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

FRELIMO na czele rządu w Mozambiku

Jak oświadczył w środę portugalski minister ds. stosunków międzyterytorialnych Almeida Santos, jeszcze w tym miesiącu zostanie utworzony w Mozambiku tymczasowy rząd kierowany przez przedstawicieli Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO). Minister dodał, że nastąpi to w tydzień po podpisaniu porozumienia między Portugalią a FRELIMO, co — jak się oczekuje — zostanie dokonane w najbliższych dniach w Lusace. (PAP)

Gen. A. Haig dowódcą NATO?

Według wiarygodnych źródeł waszyngtoński korespondent AFP pisze, że prezydent USA, Gerald Ford, mianuje naczelnym dowódcą sił zbrojnych NATO i kontyngentu wojsk amerykańskich stacjonujących w Europie gen. Aleksandra Haiga. (PAP)

Polska delegacja zakończyła wizytę w Bułgarii

Delegacja rządowa PRL z wiceprezesa Rady Ministrów, ministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Kazimierzem Olszewskim na czele, która przebywała na trzydziestych, jubileuszowych Międzynarodowych Targach w Płowdiwie opuściła 4 bm. Bułgarię.

Wicepremier Olszewski w rozmowie z dziennikarzami stwierdził, że przeprowadził ze swoimi partnerami bułgarskimi rozmowy na temat dalszego rozszerzenia współpracy go spodarczej oraz naukowo-technicznej między Polską a Bułgarią.

Szef polskiej delegacji rządowej wyraził uznanie dla ekspozycji bułgarskiej, która podsumowuje osiągnięcia 30 lat LRB i prezentuje szeroką ofertę handlowych możliwości. (PAP)

Prace nad projektem ordynacji wyborczej w Portugalii

W Portugalii przystąpiono do opracowania projektu nowej ordynacji wyborczej. Przewiduje on przede wszystkim przeprowadzenie wolnych wyborów, pierwszych po ustanowieniu w kraju w 1926 r. dyktatury faszystowskiej. (PAP)

Najlepsze towary sprzedane w pierwszych dniach Targów

Targi osiągnęły półmetek. Nie dotyczy to obrotów, gdyż większość transakcji została zawarta już w pierwszych dniach „Jesieni-74”. Wśród oferowanych wyrobów największym powodzeniem cieszą się oczywiście produkty najbardziej udane. Takimi są przede wszystkim towary nagrodzone w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane”.

Wczoraj odwiedziliśmy stoiska kilku wielkopolskich zakładów — laureatów współzawodnictwa jakości i estetyki produkcji. Podobnie jak w roku ubiegłym złoty medal zdobyła Wronkowska Fabryka Wyrobów Metalowych, za dwa typy kuchenne gazowych, wyposażonych m. in. w rożen i zapalacz płomienia. Kuchnie te proponowane są w kolorach. Targowa propozycja zakładu wynosi 35 000 sztuk takich właśnie kuchni. Cała oferta została zakupiona w pierwszych dniach Targów. Zapotrzebowanie na te towary znacznie przekroczyło możliwości fabryki.

Drugim złotym medalistą z Wielkopolski jest Spółdzielnia Pracy „Lumet” z Poznania. Spółdzielnia otrzymała za wyróżnienie za pięć typów opaw oświetleniowych. Oferta nagrodzonych wyrobów wyniosła 15 000 sztuk na łączną produkcję wynoszącą 186 000 opaw oświetleniowych w 42 asortymentach rocznie. Nagrodzone oprawy zastosowane zostały już m. in. w hotelach: „Polonez” w Poznaniu, „Forum” w Warszawie i „Kasprowy” w Zakopanem.

Jednym z sześciu srebrnych medalistów z Wielkopolski zostały Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Ami-

no”. Uznaniem komisji konkursowej zyskały zupy: bieszczańska i wiejska. We współzawodnictwie „Dobre — Ładne — Poszukiwane” zakłady „Ami-no” nie są nowicjuszem. Ich wyroby uzyskiwały już 10 medali złotych i 20 srebrnych. Cała oferta zakładu na obecnych Targach, obejmująca tylko dostawy IV kwartału bieżącego roku, przekroczyła wartość 200 mln złotych. W ciągu trzech pierwszych dni sprzedano około 95 procent targowej propozycji. (k)

Tragiczne perspektywy narodu chilijskiego

Deklaracja Międzynarodowej Komisji Prawników

Tragiczne perspektywy rysują się przed narodem chilijskim. Junta generańska, która niemal rok temu zdiawiła krwawo postępowy, konstytucyjny rząd Salvadora Allende, zamierza sprawować władzę przez dalsze 10 lat. Agencje zachodnie donoszą z Santiago, że szef junty, gen. Augusto Pinochet, ma złożyć „ważne deklaracje” w czasie zapowiadanej konferencji prasowej. Przypuszczalnie ujawni on już także szczegóły swych koncepcji, na temat utrzymania steru rządów przez armię, w ciągu najbliższych 10 lat.

Rządy te cechuje antynarodowa polityka ekonomiczna, co przejawia się w stałym pogarszaniu sytuacji mas pracujących i szerokich warstw społeczeństwa. Dowodem tego jest kolejna dewaluacja, zarządzona 3 września, która jeszcze bardziej obniżyła zdolność nabywczą ludzi pracy.

Delegacja komisji, pod czas niedawnego pobytu w Chile, zebrala liczne dowody barbarzyńskich zbrodni, tortur, egzekucji itp. Deklaracja wyraża nadzieję, że junta chilijska powstrzyma się od wykonywania wyroków śmierci, wydawanych przez trybunały wojskowe, i że przywróci w kraju demokratyczny ustroj.

W wywiadzie dla agencji TASS, członek kierownictwa KC KP Chile, Włodzimierz Teitelboim oświadczył, że lata sprawowania władzy przez rząd ludowy, pozostaną w pamięci na rod Chile jako najciemniejszy okres w dziejach kraju. Pomimo bezprzykładnych represji — podkreślił Teitelboim — junta nie udało się zdiawić ducha oporu w narodzie, który coraz donośniej protestuje przeciw rządowi faszystów.

Na łamach moskiewskiego dziennika „Prawda” ukazał się także w środę artykuł Orlan do Millasa, członka komisji politycznej KC KP Chile, który szeroko omówił działalność lewicowego podziemia. Podkreślił on m. in., że obecnie jedność działania socjalistów i komunistów jest jeszcze ściślej niż kiedykolwiek.

Argentynska koordynacyjna komisja pomocy dla Chile opublikowała w Buenos Aires oświadczenie, w którym żąda, aby junta Pinocheta przywróciła w Chile swobody obywatelskie.

W związku ze Światowym Tygodniem Solidarności z narodem Chile, Międzynarodowa Komisja Prawników ogłosiła w Genewie deklarację, w której wzywa juntę Pinocheta do zaprzestania masowych przesła-

Rząd Turcji odmawia wycofania wojsk z Cypru

We wtorek premier Turcji Bulent Ecevit stwierdził, że warunki wysunięte przez rząd Grecji w sprawie wznowienia rozmów na temat Cypru są nie do przyjęcia.

Występując na konferencji prasowej w Stambule, Ecevit odrzucił żądania Grecji w sprawie wycofania z wyspy wojsk tureckich ponieważ — jego zdaniem — bezpieczeństwo na Cyprze nie zostało jeszcze przywrócone, i nie onó wiono odpowiednich problemów. Wypowiedział się on tak że przeciwko powrotowi uchodźców narodowości greckiej do rejonów, znajdujących się pod kontrolą wojsk tureckich i przeciwko obecności ludności tureckiej w greckiej strefie Cypru.

Ecevit oświadczył, że Turcja gotowa jest rozpocząć rozmowy na temat granic rejonu znajdującego się pod jej kontrolą i dokonać rekwizycji wojsk, jeśli zostanie zagwarantowane bezpieczeństwo Turków cypryjskich. Jednocześnie pre-

Teatr Nowy wystąpi w Białymstoku

Tegoroczna ogólnopolska inauguracyjna roku kulturalnego będzie miała szczególnie uroczysty charakter. Odbędzie się ona w dniach od 19 do 22 września w Białymstoku. Wyrażenie spotkało Teatr Nowy z Poznania, który wraz z Teatrem Współczesnym z Warszawy został zaproszony do uczestnictwa w tej inauguracji. Teatr Nowy wystąpi w Białymstoku 19 i 20 września ze sztuką Tadeusza Nowaka „A jak królem a jak królem będziesz”. (bran)

Dla gości dożynkowych



POZNAŃ I OKOLICE

Spotkanie młodzieży w Sokołowie

Dokończenie ze str. 1

dą w tradycyjnych już miejscach występów plenerowych: w amfiteatrze na Cytałeli, w Parku Kasprzaka, na placu Wolności, przed Pałacem Kultury, na polanie nad Wartą, w Parku Tysiąclecia, nad Rusałką. Koncertować będą m. in. chór Jerzego Kurczewskiego, chór „Skowronki”, Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych, orkiestry rozrywkowe Zygmunta Mahlika i Jerzego Teresińskiego, artyści Teatru Muzycznego, poznańskie orkiestry dęte, zespoły harcerskie i młodzieżowe, zespoły folklorystyczne z Wielkopolski oraz innych regionów kraju. Na dziedzińcu Szkoły Baletowej wystawiono zostanie opera buffo Józefa Haydna „Aptekarz”, a w loggii Ratusza wystąpią z koncertem arii, pieśni i pociąg aktorzy scen dramatycznych i śpiewacy operowi. Odbędzie się także w Poznaniu rewie mody.

Poznańskie teatry wystąpią z przedstawieniami z repertuaru polskiego: Opera wystawi „Halkę” Stanisława Moniuszki, Teatr Muzyczny „Na skale malowane” Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner, Teatr Polski „Kwiaty polskie” Julia Tuwima, Teatr Nowy „A jak królem a jak królem będziesz” Tadeusza Nowaka.

W poznańskim Biurze Wystaw Artystycznych czynne będą dwie wystawy: „Wielkopolska w fotografii” oraz „Pejzaż Wielkopolski”, ekspozycja malarstwa i rysunków z plenerów organizowanych na terenie Wielkopolski. (bran)

Powyżej reprodukowujemy okładkę wydawnictwa, które z okazji zbliżających się, a organizowanych w Poznaniu Centralnych Dożynków ukazało się nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej.

Interesującą wydany album, pod widocznym na jego okładce tytułem jest małym przewodnikiem po stolicy Wielkopolski. Poszczególne rozdziały omawiają historię Poznania, jego dzień dzisiejszy, a także wskazują na najciekawsze zabytki oraz ośrodki wypoczynku w mieście i okolicy. Ponadto czytelnik znajdzie w treści informacje turystyczne potrzebne każdemu zwiedzającemu. Ten sam nakładca wydał obszerny folder pt. „Witamy na Centralnych Dożynkach w Poznaniu” Broszura stanowi kompendium wiedzy o Wielkopolsce i rozwoju jej stolicy. Również to wydawnictwo zawiera podstawowe informacje o usługach turystycznych.

Zarówno album jak i folder są bogato ilustrowane, a do druku przygotowało je Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu.

Obie pozycje będzie można nabyć m. in. na Stadionie im. 22 Lipca podczas Centralnych Dożynków. (c)

PKO 5-6-151

to numer konta Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, na które można przekazywać należność za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”.

Prenumerata jest nieograniczona, a można ją sobie obecnie zapewnić na październik 1974 (17,50 zł) i na IV kwartał 1974 (52 zł).

Należność za prenumeratę można także wpłacać listonoszem lub w obwodowych urzędach pocztowych.

Na polach Wielkopolski

Po żniwach — pilne prace w rolnictwie trwają

Koniec trudnych w tym roku żniw. Wysiłowscy żniwiarzy ze wszystkich sektorów rolnictwa wielkopolskiego, dobrej organizacji zaplecza żniwnego i pomocy ekip z miast zawdzięczać należy zebrane plony bez strat i większych opóźnień. Batalia o plony tegoroczne została wygrana, zaczyna się nowa — o plony roku przyszłego. Poprzedziły ją podorywki, nawożenie, orki, które trwały równocześnie ze żniwami.

Dzięki temu zdolano zorać 214 000 ha, co stanowi 30 proc. przewidywanego tej jesieni arealu pod zasiewy ozime. Państwo i spółdzielcze gospodarstwa rolne są bardziej zaawansowane w przygotowaniu do siewów, bo mają lepszy sprzęt, doskonalszą organizację pracy i dogodniejsze warunki glebowe (skłomowane i przeważnie zmeliorowane obszary pól).

Kończą się siewy rzepaku, zwiększonego w tym roku w Wielkopolsce do ponad 42 000 ha. Pozostały jeszcze do zasiania resztki zakontraktowane dodatkowo w terminach późniejszych. Rozpoczęły się siewy jęczmienia ozimego, którego areal zwiększył się w Wielkopolsce do 8 000 ha, w tym do 3 000 ha w samych PGR, mających już za sobą obsianą jedną czwartą arealu uprawy tej rośliny. W skali województwa zasiano 10 proc. jęczmienia ozimego. Sieje się również popłony ozime — głównie żyto, którego areal wzrósł do 200 000 ha.

Z Wielkopolski zdolano już wysłać do województw sąsiednich 17 000 ton ziarna siewnego żyta (63 proc. planowanej ilości), 3376 ton pszenicy (62 proc.) i 234 tony jęczmienia ozimego (156 proc. planu). Zaopatruje się w pierwszą kolejność te województwa, które mają niedobory ziarna siewnego. Nie odbędzie się to ze szkodą dla wielkopolskiego rolnictwa, przygotowujące się bowiem dostateczne ilości materiału kwalifikowanego.

Do wykopków ziemniaków, rozpoczętych na dobre w tym tygodniu przygotowano mniej więcej taką samą liczbę kombajnów jak w ubiegłym roku, nowymi dostawami trzeba było uzupełnić zużyty w poprzednich latach sprzęt. Nie będzie to łatwa praca, bowiem w Wielkopolsce mamy do wykopania tej jesieni 262 000 ha ziemniaków. (emp)

Chrupki

— SMACZNE, POŻYWNE, DIETETYCZNE

To nowoczesny produkt, otrzymywany w wyniku specjalnego procesu technologicznego z odpowiednio przygotowanej kaszki kukurydziejanej. Jak sama nazwa wskazuje, jest to produkt do „pochrupania” przy telewizorze, popołudniowej herbatce, do lampki wina, kieliszka koniaku lub szklanki piwa. Chrupki z grupy pikantnych lub „fromaga” doskonale nadają się jako przystawki do czerwonego barszczu lub bulionu oraz innych zup, po dawanych w filiżankach. A więc posiadają nie tylko efekty smakowe, ale również olbrzymie znaczenie profilaktyczne.

W zależności od dodanych przypraw — w sprzedaży znajdują się:

— chrupki z orzechami arachidowymi (nasączone masą z orzeszków ziemnych),

— chrupki pikantne — w tej

grupie produkowane są chrupki z papryką, kminkiem, kompozycją smakową „berbecue”, — chrupki „fromage” z suzonym serem cheddar w proszku.

— chrupki słodkie o smaku cynamonowym, waniliowym i pomarańczowym.

Chrupki, pakowane w barwnie woreczki polietylenowe po 250 g lub w torebkach celofanowych po 30 i 70 g, należy przechowywać szczególnie zamknięte w suchym, chłodnym i zacienionym miejscu. Są tanie i smaczne, a ich właściwości zapobiegawcze w chorobach nowotworowych i trzewnych stawiają je w rzędzie podstawowych produktów żywnościowych.

Producent: KALISKIE I OPOLSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH. 5956-K1

Zmarł nestor poznańskiej stomatologii

1 września br. zmarł prof. dr med. Rudolf Sarrasin.

W 1945 roku zorganizował w Poznaniu Polikliniki Stomatologiczne przy Wydziale Lekarskim UP. W styczniu 1948 roku na jego wniosek powołane zostało Studium Lekarsko-Dentystyczne przy tym wydziale. Przez wiele lat kierował pracą Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej poznańskiej Akademii Medycznej, pełniąc jednocześnie obowiązki konsultanta z zakresu protetyki dentystycznej dla Poznania, województwa poznańskiego i zielonogórskiego oraz okręgowego przewodniczącego PKP w Poznaniu. Do końca swego pracowitego życia był konsultantem województwa zielenogórskiego, zaś społecznie funkcję tę pełnił również w Zespole Opieki Zdrowotnej Poznań-Jeżyce.

Głównym terenem naukowym zainteresowań profesora było materiałoznawstwo stomatologiczne: jego prace nad nowym staniem srebrno-palladowym dla potrzeb dentystyki uzyskały patent PRL.

Odniesiony Złotym Krzyżem Zasługi oraz honorowymi odznaczeniami miasta Poznania i województwa zielonogórskiego i odznaczenia „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

Telefony

● Tragiczny wypadek zdarzył się w miejscowości Tarnowo w pow. obornickim. Jadący z namierną szybkością samochód osobowy marki „Svrena” zderzył się na zakręcie drogi z ciężarówką. Na skutek czego prowadzący 40-letni R. Z. oraz pasażerowie Feliks K. i Henryk K. ponieśli śmierć, natomiast 28-letni Eugeniusz S. doznał ciężkich obrażeń.

● W Zakładach Drzewnych w Keonie zginął podczas pracy Józef P. Został on uderzony deską, odrzuconą z impetem przez maszynę.

● Podczas prac przetokowych na bocznicy w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu wykoleił się jeden z wagonów. Znajdującemu się w pobliżu pracownikowi Zdzisławowi S. wagon odciał nogę. (b)

POGODA

Zachmurzenie na ogół duże, okresami opady. Lokalnie możliwe burze. Temperatura maksymalna od 17 do 20 stopni. Wiatry na wschodzie słabe, zmienne, na zachodzie umiarkowane południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań. Redaguje kolega: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego). Zbiłut-Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 646-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Czynności: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. © Reprodukowanie nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-17

STO MILIARDÓW DO ODZYSKANIA

Życie materiałów, paliw i energii rośnie w całej gospodarce w tempie wolniejszym, niż wartość produktu globalnego. Oznacza to efektywniejsze wykorzystanie różnych składników produkcji. Na przykład w br. w całym przemyśle społecznym na wytworzenie tysiąca złotych produktu globalnego zużyto materiałów, paliw i energii wartości 576 złotych, wobec 581 zł w roku 1972. Na wytworzenie wyrobów wartości miliona złotych zakłady MPC potrzebowały 23 tony walcówki, czyli o dwie tony mniej niż w 1972 r., a wytwórnice MPM — o 300 kg logramów mniej. Robi się więc wyroby stosunkowo lżejsze, bardziej skomplikowane, precyzyjniejsze, a przez to — o wyższej cenie.

W skali całej gospodarki zużycie surowców tradycyjnych — węgla, tarczy, walcówki, skór, bawełny, wełny — obniżyło się w przeliczeniu na jednostkę produkcji, wzrosło natomiast zużycie tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych, aluminium, miedzi. To bardzo charakterystyczna zmiana, świadcząca właśnie o przemianach wnoszonych przez postęp techniczny do całej gospodarki i poszczególnych przedsiębiorstw. A jednocześnie takie efekty nie byłyby możliwe do uzyskania bez społecznego zaangażowania racjonalną gospodarką materiałową, znajdującego m. in. wyraz w organizo-

waniu „Dni gospodarki materiałowej” w woj. poznańskim, katowickim, opolskim, szczecińskim, olsztyńskim, w powołaniu terenowych rad gospodarki materiałowej jako organów doradczych opiniujących i koordynujących przy urzędach wojewodów i prezydentów miast.

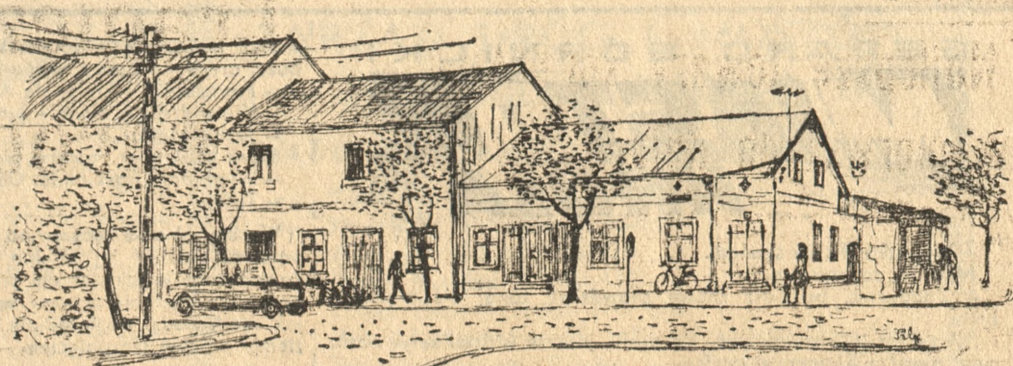
W tej sytuacji kolejne wezwania kierownictwa partyjnego i państwowego, adresowane do robotników, inteligencji technicznej i administracji spotyka się z pełnym zrozumieniem. Gospodarka materiałowa pozostaje bowiem działem ekonomicznym, w którym tylko połączenie wysiłków może przynieść tak pożądane efekty. A te są wreszcie niezbędne i to w wielkiej skali. Jak wynika ze wstępnych wyliczeń, wypełnienie programu społeczno-gospodarczego rozwoju w przyszłym pięcioletniu wymagać będzie zwiększenia tempa obniżki udziału kosztów materiałowych w wartości sprzedaży produkcji i usług do prawie 2 procent średniorocznie. Już obecnie materiały, paliwa i energia zużywane w ciągu roku na wytworzenie produktu globalnego w całej gospodarce, warte są 1500 miliardów złotych. Zatem w drugiej połowie lat siedemdziesiątych należy na tych wydatkach zaoszczędzić w sumie ponad sto miliardów złotych. I jest to konieczność bez alternatywy. Wy maga tego interes społeczeństwa i gospodarki, która — pokonując tę barierę materiałową — zapewni godziwe tempo wzrostu dochodu narodowego i dochodów ludności.

Gospodarka materiałowa kryje w sobie wielkie jeszcze możliwości racjonalizacji, i to zarówno pod względem technicznym, jak i organizacyjnym. Zgodnie są co do tego i fachowcy i postromni obserwatorzy użytkowania surowców i energii. Pod względem zużycia stała się na cząstkę dochodu narodowego nasz przemysł, wykazuje poziom prawie najwyższy w świecie. Również zużycie energii określa się jako wysokie, co przy obecnej sytuacji paliwowo-energetycznej musi być traktowane jako utrata szansy

na światowym rynku. Polski przemysł ma jeszcze najwyższy w świecie udział produkcji materiałów chłonnych odlewów ze stopów żelaza w rozmiarach wytopionej stali. Zużywa się znacznie więcej cementu i tarczy w przeliczeniu na cząstkę dochodu narodowego niż w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech. Jak się okazało przed paroma miesiącami, w co piątym ze skontrolowanych przedsięwzięć nie było w ogóle norm zużycia materiałów, a w prawie 2/3 przedsiębiorstw posiadających te normy były one zdezaktualizowane przez postęp techniczny. Wciąż jeszcze nie udało się uzyskać zdecydowanej poprawy w gospodarowaniu zasobami: wartość materiałów odfalowanych w przeróżnych magazynach sięga już siedmiu set miliardów złotych...

Wybitna dynamika, powiększanie dochodu narodowego w tempie 1/10 rocznie stało się już czymś więcej niż przejawem prężności i rozwoju. Aby tę dynamikę utrzymać, aby wypełnić programy postępu społecznego potrzebne są w każdym miejscu działania doskonałe. W tym celu należy wypracować sposób wykorzystania materiałów, surowców, energii. Do stanu zadowalającego jeszcze daleko — i tę prawdę uwzględniają właśnie planiści, zakładając wykorzystanie słabych „rezerw”, w tym działaniu jest miejsce dla naukowców — zamierza się zresztą rychło powołać Instytut Efektywnego Wykorzystania Materiałów z siedzibą w woj. katowickim. Jest miejsce dla technologów, którzy wraz z konstruktorem potrafią, jak to wykazuje praktyka, zyskiwać po 20 i więcej procent oszczędności na kosztach materiałowych stosując analizę wartości. I jest w tym działaniu miejsce dla robotników i pracowników, którzy już wielokrotnie dowiedli, jak potrzebne jest oko gospodarza przy najbardziej skomplikowanych posunięciach inwestycyjnych czy inżynierskich. Warto o tym pamiętać przed zbliżającym się, jesienią przegląd magazynów.

P. A.



Rys. — T. Talarczyk

Gospodarny zawsze wygrywa

Znaleźć właściwy sposób

Pobyty w wielkopolskich miasteczkach, rozmowy z przedstawicielami władz i mieszkańcami pozwalają łatwo dostrzec te problemy, które w każdym z nich powtarzają się, stając się przedmiotem troski i zabiegów miejscowych władz. A więc sprawa największej wagi, to wodociąg i kanalizacja, a dalej — uwarunkowania tym modernizacja ulic. Drugi rozdział, to zaplecze dla gminnej szkoły zbiorczej, baza socjalno-kulturalna, obiekty sportowe. Trzeci zaś — wygląd i estetyka miasta. Tak więc problemy i zadania podobne. Różnice, które świadczą o różnym poziomie lub większej gospodarności miast, tkwią jedynie w sposobach ich rozwiązywania.

Na reporterskiej trasie wybieramy miasta, które uczestniczą w ogólnopolskim konkursie gospodarności. A więc miasta, które stawiają na aktywność i rezygnują z czekania na cud. Zatem — znalazły się na szlaku Zduny (pow. Krotoszyński) — kilkakrotny laureat, podobnie Golina (pow. Konin) otrzymująca dyplomy i pieniężne nagrody. Odwiedziliśmy też miasta, które, aczkolwiek nie dysponowałyby tytułem mistrza, dziś usunęły zostały nieco w cień, jak na przykład Dobra (pow. Turek). Rozmawialiśmy z władzami Tulińsk (pow. Turek) i Rychwał (pow. Konin). Wszędzie kwestie podobne, ale co głowa, to inny pomysł.

SKAD BRAC PIENIADZE NA WODOCIĄG

Najbardziej pomysłową w tym względzie okazała się Golina. Takie rozwiązania zdarzają się rzadko, a sekretarz Biura Urzędu Miasta i Gminy

— Jan Wierczok ryzykuje na wet stwierdzenie, że jest to przypadek jedyny w Polsce. Przez półtora roku, systemem gospodarczym budowano hałę produkcyjną. Kiedy 50-osobowa ekipa remontowo-budowlana, wspierana czynnymi społecznie ukończyła obiekt wartości 9 mln zł, postanowiono go ... sprzedać z 3-milionowym zyskiem Gnieźnieńskiemu Zakładowi Obuwniczym. Kwa to zdobytą dzięki tej transakcji przeznaczono na budowę wodociągów. Owe pieniądze, to nie jedyna zresztą korzyść ze sprzedaży. Zniknął w mieście problem zatrudnienia kobiet, bo w nowym zakładzie pracuje 460 osób, a 80 procent z nich to właśnie kobiety. W Golinie kończy się opracowywanie dokumentacji sieci wodociągowej. We wrześniu ruszy budowa. Pierwszy jej etap to głównie czyny społeczne przy kopaniu rowów i układaniu rurociągów.

Zduny przyjęły inną koncepcję. Każda z rodzin tam zamieszkujących opłacała się na kwotę 1800 zł. Resztę uzupełniały czyny społeczne, a wodociągową kasę zasilili również nagrodą w wysokości miliona złotych, przyznana w tym roku za wybitne osiągnięcia w gospodarce komunalnej.

Najgorzej zacząć. Zdać sobie z tego sprawę również Tulińsk, który po cichu liczy na to, że skoro w tym roku ruszy praca — a stanie się to na pewno, bo dokumentacja już jest, pieniądze na rozpoczęcie również, nie brak też zapasu i

chęci społecznego działania wśród mieszkańców.

Taka dotacja uzyskana we współzawodnictwie gospodarczym, była właśnie bodźcem do działania w Dobrej. Nagroda zdobyta w 1969 roku poszła od razu na dokumentację sieci wodociągowej. Ze jeszcze dziś nie ma wody? — Ano zmieniały się koncepcje, łączono nadzieje leżące nieopodal Łódzkiego Dobrej z sąsiadującym województwem i kiedy nie spełniły się, dalej szukano pomysłu na rozwiązanie.

— Teraz jesteśmy na etapie wykonywania studni głębinowych — informuje nas nacelnik miasta i gminy Kazimierz Jasiński.

— Od razu też myślimy o kanalizacji. Dobra jest miastem o zwartej zabudowie, wymaga tego — dodaje I sekretarz KG PZPR — Eugeniusz Świerczyński.

Gorzej nieco wygląda sytuacja w Rychwale. Kompletny brak funduszy na te cele, uniemożliwia na razie rozpoczęcie prac, choć z dokumentacją przygotowano. Sprawa wody jest jednak dla miasta szczególnie ważna, trudno więc dziwić się, że władze gminy i mieszkańców, aczkolwiek dumny z wybudowanego tu stadionu i powstającej pływalni, woliliby te pieniądze przeznaczyć na budowę sieci wodnej. Cóż jednak, skoro to inna kasa?

JESLI JEST SIĘ STOLICĄ GMINY...

... być powinny w mieście odpowiednie do tej roli obiekty. Po pierwsze gminna szkoła zbiorcza. Właściwe funkcjonowanie jej uzależnione jest od odpowiedniego zaplecza. Z tym jednak wygląda różnie. Nowe obiekty z odpowiednią liczbą sal, stołówek i świetlic otrzyma Tulińsk. Nie złe warunki ma też Dobra. Natomiast kłopoty mają miejscowości Rychwał i Golina, a o nowym budynku myślą też Zduny. Zanim jednak nowe szkoły powstaną, upłyne sporo czasu. A że ludzie tu nie lubią czekania z założonymi rękojmią, wykorzystują się ten czas na budowę dróg.

Koniecznością i ambicją miast stały się odpowiadające potrzebom obiekty kulturalne. Nie spotkaliśmy na naszej trasie miasteczka, w którym by te sprawy zaniedbano.

W Rychwale i Zdunach dom strażaka jest już w budowie. Być może od września korzystać będą mieszkańcy z sali widowiskowej i kawiarni. Duża remiza służy też jako dom kultury w Tulińsku. To jednak nie wystarczy — stwierdzają ojcowie miast. Dom kultury być musi i będzie. Trwa też budowa takiego obiektu w Dobrej.

Boiska sportowe przyjmują w miasteczkach nazwę stadionów, a zabiegi mieszkańców zmierzają do uporządkowania ich, do odnowienia płyty, modernizacji bieżni. Czasem stawia się sportowe pawilony. Zdarza się też, że miasteczka budują zupełnie nowe obiekty. Tak na przykład stało się w Rychwale.

Pracę rozpoczęliśmy w ubiegłym roku — wyjaśnia nacelnik miasta i gminy. Jest płyta boiska, trybuna, oświetlenie, pawilon z kawiarnią, szatnia dla zawodników, sala gimnastyczna. Wykopano już dół pod basen pływalni. Okazały obiekt niemal w całości zbudowano w czynie społecznym. Tak też powstanie biblioteka.

Rejestr inicjatyw, posunięć i czynów, jakie mieszkańcy podejmują dla upiększenia swojego grodu jest obszerny. Nie sposób go tu w całości przytoczyć. Jedno jest pewne — miasteczka gospodarnie zawsze znajdują na swoim terenie coś, co trzeba zmienić, ulepszyć.

JOLANTA LENARTOWICZ

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Waldemar Łysiak — „Kolebka” — powieść historyczno-przygodowa o czasach kampanii napoleońskiej w Wielkopolsce, debiut, wyróżniony na konkursie literackim w Poznaniu w roku 1971, str. 213, cena 20 zł.

Aleksander Rogalski — „NRF — elementy rzeczywistości”, str. 283, cena 40 zł.

Edward Erasmusz — „Prawo do nauki w Polsce Ludowej”, studium polityczno-historyczne, str. 402, cena 50 zł.

Co Polak najchętniej robi, gdy ma dużo wolnego czasu, to nie traci go na obserwowanie w miejscowościach letniskowych, wszystko jedno — nad Bałtykiem, czy w górach: wyleguje się na słońcu, przesiaduje w kawiarniach, wykazuje wzmoczone zainteresowanie tak zwanymi sklepami monopolowymi. A poza tym Polak przy każdej okazji i bez okazji je, je, je (bo ja wiem — może częściej z nudów?), co znajduje po twierdzenie podczas kąpieli słonecznych, jako że dostrzeżenie sylwetki „w normie” u osób powyżej trzydziestki nie jest łatwe.

Rzuca się też w oczy niki upowszechnienie pośród wypoczywających wszelkich form rekreacji ruchowej. Kto gra na przykład w Miedzdrojach bądź w Karpaczu w tenisa lub w siatkówkę? Owszem, grają — dwa, trzy, no, niechby parę zespołów. Na dziesiątki tysięcy czasowców! Nawet nieskomplikowana kometa zdobyła popularność tylko pośród dzieci. Dorastający młodzieńcy i pannice jakby uznali, że im „nie wypada”, a starsi... Spośród starszych widac czasami ofiarnych ojców, starających się dotrzymać towarzystwa swoim pociechom.

Mamy za sobą trzeci z serii dodatkowych dni wolnych. Jak ogłoszono — w sobotę 24 sierpnia odpoczywało siedem milionów ludzi pracy. Tym samym doniosły proces społeczny, jakim jest stopniowe zwiększanie kwantum czasu, pozostającego do dyspozycji obywateli, wszedł w fazę pełnej realizacji. Zaczynamy zatem mieć do czynienia ze zjawiskami i problemami towarzyszącymi zarówno skróconemu tygodniowi pracy dla większości zatrudnionych, jak rów-

nież potrzebie wypoczynku i chęci rozerwania się w ciągu dwudniowej „odsapki”.

Tylko skrajny indywidualista może reprezentować pogląd, iż sprawa wolnego czasu jest sprawą wyłącznie prywatną. W socjalistycznym państwie aproba tego rodzaju punktu widzenia byłaby głęboko niesłuszna. Albowiem nie jest bez znaczenia jak będzie wykorzystywany przez ogół pracujących dodatkowy czas wolny. Nie chodzi o

nią „zahaczali” głównie wysłannicy tygodnika) daje znać o sobie nadganie w wolne dni różnorakich zadań zawodowych oraz wykonywanie robót, związanych z wyposażeniem i wyglądem mieszkania. Można sądzić, że w środowiskach robotniczych sprawy w znacznej mierze kształtują się podobnie.

Istnieć również inna przychyna pozostawania w domu przez ogół ludzi w czasie dni wolnych weekendów. Jest nią, jak to określa „Polityka” —

zane z realizacją partyjnego programu zwiększenia liczby dni wolnych od pracy — zwrócić uwagę na znaczenie nawiązywanego wypoczynku. Słychać opinie, że starsze pokolenie do racjonalnego wypoczynku jest zupełnie nieprzygotowane; umie ono jedynie pracować — wdrożone do intensywnego działania od młodości i traktujące zajęcia zawodowe jako hobby. Ale naszych najmłodszych też nie uczymy racjonalnie wypoczywać —

SPRAWY POWSZEDE

Czas wolny pomnożony

czy Iksiński zamierza oglądać program telewizyjny lub porządkować kolekcję znaczków; rzecz w tym, by — jeśli trudno Iksińskiego nakłonić do bardziej czynnego wypoczynku — przynajmniej przetrzymać go od wypijania przy słowowego pół litra z kumplami, nawet jeżeli czyniłby to na łonie natury.

Dziennikarze „Polityki” (nr 22), interesując się jak ludzie wykorzystali pierwszy z wolnych dni (25 maja), poczynili szereg spostrzeżeń w różnych okolicach kraju. Oczywiście, trudno generalizować w oparciu o fragmentaryczne przeciętne i wstępne ustalenia, niemniej pewne konstatacje są charakterystyczne. Przede wszystkim — stwierdzenie nie niejako podstawowe: większość uprawianych do korzystania z dodatkowego czasu wolnego pozostaje w miejscu zamieszkania. Dlaczego? W przypadku inteligencji (bo ojciec (30 maja) kwestie, zwi-

bariera ekonomiczna. Po prostu wyjazd pociągają za sobą określone koszty, na których ponoszenie nie stać jeszcze większości obywateli, także niektórych zmotoryzowanych. I nie z dnia na dzień sytuacja w tym zakresie się zmieni. A obok bariery ekonomicznej obserwatorzy społecznego tygodnika zwrócili uwagę na barierę informacyjną, mającą nie mniej istotne znaczenie. Mniejsza już o to, że znaleźć nie łatwo dla pragnących opuścić duże miasta na 1-2 dni stanowi marzenie ściegi głowy; najważniejsze jest sprawne funkcjonowanie handlu, gastronomii i komunikacji, tak, by dodatkowy wolny czas nie stał się w części, czasem postradanym na wlokacę się w nieskończoność zakupy lub na wyczekiwanie w kolejce na posiłek w podmiejskich restauracjach.

„Życie Warszawy”, omawia (30 maja) kwestie, zwi-

stwierdza warszawski dziennik — bo co robią w dni wolne od nauki ZMS, harcerstwo i inne organizacje? Dlaczego na koloniach schemat wypoczynku, który przecież w świątecznej atmosferze utrwała, nie emanuje aktywnymi formami, obracając się wokół apeli, wędrówek od kiosku do kiosku i leżakowania?

Czas, stawiany nam do dyspozycji w pomnożonym wymiarze — nie może być czasem spędzonym byle jak. Służyć on powinien podnoszeniu naszego poziomu kulturalnego w szerokim rozumieniu tego określenia — w tym na podnoszenie naszej kultury fizycznej, inaczej mówiąc utrzymywanie naszej sprawności fizycznej, ruchowej. Mamy tu do czynienia ze współzależnościami: do datkowy czas powinien służyć kulturze; ale zarazem jest oczywiste, że po to, by w ten właśnie sposób wolne godzi-

ny spożytkować, potrzeba określonego poziomu kultury ludności.

Problematyka racjonalnego wykorzystywania przez ludzi wzrastającej ilości czasu „dyspozycyjnego” od szeregu lat zaprzata uwagę wielu pracowników naukowych. Zachodniomiejscy miesięcznik „Capital” poinformował ostatnio (numer z czerwca), że w RFN rozpoczęto nie tak dawno kształcenie „doradców czasu wolnego”. We wspomnianym piśmie przytoczono opinie profesora Wolfganga Muellera z zachodniobermberskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, ostrzegającego, iż „nie można ludziom po pracy zrywać się po wiedzieć: teraz jesteście swobodni i odpoczywajcie aktywnie”. Nie można oczekiwać, że to — słuszne w założeniu — wezwanie będzie respektowane. Dane, zebrane przez Towarzystwo Czasu Wolnego, mające siedzibę w Duesseldorfie są wymowne: ponad 60 procent ludności RFN spędza wolny czas w sposób bierny.

Aby czas wolny stał się do brem wysoko cenionym, dla którego warto systematycznie zwiększać wydajność — stwierdził niedawno „Życie Gospodarcze” (nr 23) — musi zostać osiągnięty nie tylko dość wysoki poziom spożycia, lecz również wysoki poziom kulturalno-cywilizacyjny, niezbędna jest odpowiednia infrastruktura społeczno-kulturalna. Zrozumiałe, że wymaga to i środków, i odpowiednich działań, i pewnego akresu. Wkraczamy również w sferę obywatelskiej i rozległych przemian, z którą racjonalne, czynne, społecznie pożyteczne spędzanie czasu wolnego ma wiele związków.

WIESŁAW PORZYCKI

GERARD GÖRNICKI MIASTO KROLA

— Wszystko złe się skończy. Milczała sceptycznie.
— Zobaczysz, będziesz znowu prawdziwą żoną, ale w innym życiu.
Patrzył na jej rozplywający się profil, jeszcze widział zarys nosa, owal piersi, nienaganną sylwetkę.
— Zygryf, ten Niemiec, gdy mnie spotka kiedyś, to mnie zastrzeli, Milczala.
Wieczorem nagrzała dużo wody, przyniosła z piwnicy okrągłą balie i mógł się wykąpać na środku izby.
— Pomóc umyć ci plecy?
— Oczywiście.
Śmiał się, jak dziecko.
— Co cię tak bawi?
— A co, mam płakać, jak mi jest dobrze?
— Wychudłeś, skóra i kości na tobie.
— Nie pasujemy do siebie?
— Nie rozlewaj wody po podłodze.
— Czy my nie jesteśmy już małżeństwem?
— Wytrzymaj się dobrze, masz ręcznik, idź zaraz do łóżka, pod pierzynę, wygrzej się dobrze.
Głaskał ją łagodnie po policzkach, jak gdyby dopiero teraz odkrył piękno jej twarzy. Dotykał jej ramion, piersi.
— Wiemy już wszystko o sobie, jak w raju.
— Ja nie jestem Ewa.
— Więc zmień dla mnie imię.
— Nie, nie potrzeba.
Wypelnili cały pokój śmiechem i szeptami, rozkoszną, rajska zabawą. Na parapecie okiennym spał bury kot.
Anna lekkim krokiem wyszła z pokoju. I znowu odkrycie, ten jej taneczny krok, jakby widział po raz pierwszy. Chciała zamknąć za sobą drzwi.
— Nie zamykaj — krzyknął z radością. — Chcę widzieć, co robisz.
Odwróciła twarz. Zobaczył jej ciemne, płonące oczy i rumieńce na policzkach. „Nie mogę jej stracić” — pomyślał.
W samym środku wieczoru przyszła do domu stara kobieta w czarnym płaszczu, z rękami skrzyżowanymi na piersiach, jakby jej było zimno. Stała na środku kuchni. Głową miała otuloną czarnym szalem. Anna przywitała ją serdecznie. Za kobietą

— 59 —

wszedł mężczyzna w żołnierskim płaszczu. Tam, gdzie oczy, miał duże, czerwone plamy, wyglądał szkaradnie.
— Franciszek! — krzyknęła Anna.
— Nie widzę cie, Anno — szepnął.
— Jezus, Maria!
Stara kobieta w czarnym płaszczu uciekła.
— Wyglądam paskudnie. Gdzie jesteś?
— Tutaj.
Wyciągnął obie ręce przed siebie. Anna podeszła do niego, on palcami dotknął jej ramion, błędził nimi po szyi i po twarzy. Zawałił się jeszcze, zanim przygarnął ją do siebie. Coś mówił jej do ucha. Miał nieruchomy wyraz twarzy. Jasnowłosy, zbudowany jak niedźwiedź, dostatecznie barczysty i silny, aby powalić na ziemię jednym szarpnięciem — każdego, kto mu na drodze stanie.
— Toś ty ślepiec? Co się z tobą działo? Opowiadaj.
— Czy jest tutaj ktoś obcy?
— Zapanowała absolutna cisza.
— Czemu nie mówisz?
— Stali naprzeciwko siebie. Patrzyła mu w sine oczodoły.
— Nie Franku, nie ma nikogo.
— To dlaczego nie odpowiadasz zaraz?
— Mówię przecież.
— Ale się zastanawiałaś, co powiedzieć.
— Jesteśmy sami.
— Jaką masz sukienkę na sobie?
— Niebieską.
— A dlaczego nie czarną?
— Przecież żyjesz.
— Ale myślałaś, że nie żyję.
— Ludzie mówili różnie. Chodź, siadaj przy stole, musisz coś zjeść. Aleś mnie wystraszył.
Wzięła go za rękę i doprowadziła do stołu przy oknie. Usiadł twarzą w stronę pokoju.
— Stół jest w tym samym miejscu, przy oknie — szepnął.
— Tak.
— A moje łóżko?
— Jest.
— A twoje łóżko?
— Jest.
— Gdzie jest?
— Nie ruszałam niczego w tym domu. Opowiadaj, co się z tobą działo? — patrzyła w jego ogorzałą twarz.
— To była cholerna sprawa. Wiesz, że byłem na froncie, to wiesz.
— Wiem. Byłeś ranny.
— W bitwie nad Bzurą.
— Nie słyszałam nic o takiej bitwie.
— To dobrze, jeszcze nie widział w życiu takiego wielkiego

— 60 —

GERARD GÖRNICKI MIASTO KROLA

piekła, bomba rąbnęła w sam środek naszego taboru. Nic więcej nie pamiętam. I nie chcę nigdy widzieć takich rzeczy.
— Byłeś w szpitalu?
— Chyba byłem, Nie pamiętam.
— No to, jedź.
Anna podała mu do jednej ręki kromkę chleba, do drugiej garnuszek z mlekiem.
Zanim zaczął jeść, zapytał ją jeszcze.
— Jak żyjesz?
— Myśmy też przeżyli tutaj małe piekło. Niemcy rozstrzelali dużo ludzi nad jeziorem. Zaczynają naszych wysiedlać do Guberni. Kłękneła przed nim i zaczęła rozsznurowywać mu buty, żołnierskie, przemoknięte.
— Czuję się całkiem dobrze — powiedział, niby do siebie.
— Toś ty bohater, ślepiec.
— Żaden bohater, ślepiec.
— Napijesz się kieliszek wódki?
— Niech będzie.
Miał na sobie spłowiałe, drelichowe spodnie i starą bluzę żołnierską, bez dystynkcji, ale z guzikami metalowymi, z orłem. Kiedy się pochylił w przód i oparł łokciami o stół, widać było pod rozpiętą koszulką włochatą pierś i mięśnie. W półmroku naftowej lampy skóra na jego surowej twarzy była bardzo ciemna, a włosy jaśniały od światła. Wypił kieliszek wódki jednym łykiem. Oczodoły poczerwieniały mu znowu.
— Co z gospodarką? Koń, krowy, pies?
— Wszystko w porządku.
— Potrafisz pracować, jak myślisz?
— Potrafisz.
— Akurat mnie musiało się to zrobić.
— Żyjesz przecież.
Anna siedziała naprzeciwko niego. Znowu napelniła kieliszek i podała mężowi nic nie mówiąc. Za oknem wiatr wciąż dął silnie.
— Tam ktoś jest — powiedział.
— Nie, to trzaskają okiennice od wiatru.
Wypił jednym łykiem.
— Jeszcze jeden nalej.
— Upijesz się, Franek.
— Na taką okazję, to warto.

— 61 —

— Warto, nie warto. Nie lubię, jak mi ktoś wódką śmierzdi.
— Nie piliem pół roku.
Kiwnął do niej głową i szepnął:
— No chodź, zaprowadź mnie do łóżka.
Anna obserwowała go bacznie. Nie odzywała się, aż wreszcie on powiedział znowu z prośbą w głosie:
— Chodź, do mnie.
— Posiedź jeszcze, muszę dać bydłu jeść.
— Dobrze. Wystraszyłem cię, nie możesz uwierzyć, że jestem w domu. Takie zaskoczenie. Przepraszam.
— Już uwierzyłam. Nie masz mnie co przepraszać.
Chciała wyjść z kuchni, obok niego. Chwycił ją wpół, chciał pocałować, obrócił głowę. Znieruchomieli na środku izby.
— Nie teraz. Nie tutaj.
Usiłował powalić ją na podłogę, szamotali się, wreszcie ona osunęła się na wznak.
— Jesteś pijany.
— Nie chcesz mnie, ale ja cię kocham, Anno.
— Nie. Nie mogę.
— Kłamiesz, cały czas kłamiesz.
— Proszę cię, zostaw mnie teraz, później.
Zerwała się z podłogi, poprawiła na sobie sukienkę.
— Wstań — rozkazała.
Wstał i siadł przy stole.
— Nie wiem nic, co się dzieje w moim domu.
— A co ma się dziać?
— Dlaczego jestem ślepy?
Przez chwilę mamrotał coś, aż w końcu uciął, wsparty głową o blat stołu.
Anna chwyciła męża pod ramiona, przeprowadziła go z trudem, obok Adama — do pokoju i ułożyła w łóżku.
Zostali sami w kuchni — Adam i Anna.
— Dlaczego skłamałam? Chciałam wszystko wziąć na siebie. Tak, mnie to wszystko zaskoczyło, nie wiedziałam, co mówić.
Adam milczał.
— Jak mam sobie powiedzieć, że on żyje? Odpowiedz mi na to.
— Powinnaś już to wiedzieć.
— Powiedz, on żyje?
— Tak.
Zauważył, że cała dygocze, objął ją.
— Żaluję wszystkiego — szepnęła.
— Musimy się z tym pogodzić.
— Tylko tyle masz mi do powiedzenia?
— Tylko tyle.
— Czuję w sobie pustkę.
— Wiem.
— Ja zrobiłam to, co najgorsze.
— Nie. Oboje zrobiliśmy to, nie ma się co kłócić.
Milczala.
— Pójde.

— 62 —

Cdn

Sport-sport

Z lekkoatletycznych ME

Irena Szewińska najszybszą Europejką

Triumfalny powrót Ireny Szewińskiej na najwyższe podium! W sześć lat po XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku polska sprinterka znowu wróciła do grona najszybszych kobiet świata.

„Głos”, Lech, SZS

Piłkarski turniej drużyn szkolnych

Któż z chłopców biegających za piłką po podwórkach, placach i skwerach nie marzy o sławie Lubańskiego, Deyny czy Tomaszewskiego? Tylko nielicznym będzie dana popularność wymienionych. Ale nie czas na same tylko marzenia, pora działać.

Tyle na dzisiaj. O szczegółach poinformujemy

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 31.8./1.9. br. stwierdzono:
Liga angielska: 1 rozg. z 13 traf. — wygr. 185.462 zł; 38 rozg. z 12 traf. — wygr. po 4.880 zł; 446 rozg. z 11 traf. — wygr. po 415 zł; 3.239 rozg. z 10 traf. — wygr. po 57 zł.
Liga polska: 2 rozg. z 13 traf. — wygr. po 50.866 zł; 83 rozg. z 12 traf. — wygr. po 1.225 zł; 1.150 rozg. z 11 traf. — wygr. po 88 zł; 8.582 rozg. z 10 traf. — wygr. po 11 zł.
W zakładach Toto-Lotka z dnia 1 bm. stwierdzono:
Losowanie I: 1 rozg. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 3 rozg. z 5 traf. prem. — wygr. po 546.341 zł; 190 rozg. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 12.000 zł; 10.943 rozg. z 4 traf. — wygr. po 267 zł; 205.215 rozg. z 3 traf. — wygr. po 14 zł.
Losowanie II: 1 rozg. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 2 rozg. z 5 traf. prem. — wygr. po 678.436 zł; 178 rozg. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 10.500 zł; 8.578 rozg. z 4 traf. — wygr. po 276 zł; 152.240 rozg. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

du Mistrzostw Europy 11,13, wyprzedzając zdecydowanie rekordzistkę świata, mistrzynię olimpijską z Monachium — Renate Stecher NRD 11,23 i Angielkę Andree Lynch 11,28. Zdobyła w ten sposób dwudziestą piątą złoty medal dla Polski w historii ME. Był to jej czwarty złoty medal w tego typu mistrzostwach a szósty w ogóle. Nasza znakomita sprinterka ma więc szansę po bicia rekordu Holenderki Fanny Blankers Koen, która w Mistrzostwach Europy zgromadziła 8 medali.

W finałach innych rozegranych przedwcześnie konkurencji na czoło wysuwa się rezultat Ruth Fuchs NRD 67,22 w rzucie oszczepem, który to wynik jest nowym rekordem świata, wyprzedziła ona Todten NRD 62,10 i Urbancic Jugosławia 61,66. Bardzo udany był debiut naszej młodej zawodniczki, startującej po raz pierwszy poza granicami kraju, Felicji Kinder, która wynikiem 57,02 zajęła szóste miejsce. W biegu na 100 m mężczyzn mistrz olimpijski Borzow ZSRR 10,27 pokonał faworyta gospodarzy mistrzostw Mennę 10,34. Trzeci w tej konkurencji był Bieller RFN 10,35.

W skoku w dal kobiet niespodziewanie wygrała Bruzsenyak Węgry 6,65 przed Czechosłowaczką Suranową 6,60 i Hellenius Finlandia 6,59. W chodzie na 20 km zwyciężył Gołubniczy ZSRR, przed Kannenbergiem RFN i Załodziem ZSRR.

W pozostałych konkurencjach Polakom nie zawsze wiodło się najlepiej. Dotyczy to zwłaszcza skoczków w dal: Cybulskiego (7,50) Szudrowicza (7,48) i Bety (7,47), którzy nie zakwalifikowali się do finału (minimum wynosiło 7,70). Tak więc lekkoatleta polski w tej konkurencji nie obronił już brzozy medalu zdobytego na poprzednich ME w Helsinkach. Świat nie spał się Hewelt, który wynikiem 49,79 pobili rekord Polski. Poza tym do finału zakwalifikowali się: Katolikowa w biegu na 800 m, Gajdziński w rzucie dyskiem, junior Wszola w skoku wzwyż.

Odpadli z dalszej walki: Wrzesek w skoku wzwyż mężczyzn, Kasperczykowa i Piecykova w biegu na 400 m i Jędrzejek w półfinale biegu na 100 m kobiet.

Mały Lotek

4 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

1, 17, 18, 23, 26

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 410275.

Krajowa czołówka jeźdźców i koni startuje w Poznaniu

Jedną z wielu imprez organizowanych w Poznaniu z okazji Centralnych Dożynek są m. in. rozpoczynające się już w piątek 3-dniowe Międzynarodowe Zawody Konne, połączone z interesującym pokazem woltżerki oraz wielkim widowiskiem plenerowym.

Udział w imprezie zapowiedzieli najlepsi krajowi skoczkowie, jeźdźcy i konie, z zawodnikami warszawskiej Legii na czele. W sumie zobaczymy około dwięćdziesiąt koni, z ponad dwudziestu sekcji jeździeckich. Ponadto zobaczymy w Poznaniu silne kilkucyfrowe zespoły z NRD i Litewskiej SRR. Niestety, nie możemy jeszcze podać imiennych składów innych ekip zagranicznych.

Zawody rozpoczną się w piątek o godz. 14 na terenie Zakładu Treningowego Koni Eksportowych na Woli dwoma konkursami „Otwarcia” — o nagrodę dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodkowych oraz „Miasta Poznania” o nagrodę prezydenta Miasta Poznania.

W sobotę, 7 bm. od godz. 14 kolejne dwie próby: konkurs zespołowy „Ziemi Wielkopolskiej” — o nagrodę wojewody poznańskiego oraz „Rzeki Warty” — o nagrodę prezesa WFS w Poznaniu. W tym dniu o godz. 14 ulicami tródmiejscia przemarszeruje kolumna jeźdźców i zaprzęgów uczestniczących w zawodach.

Świadkami największych emocji jeździeckich będziemy w niedzielę na stadionie Energetyka przy al. Reymonta. O godz. 16 odbędzie się tam prezentacja i wręczenie nagród zwycięzcom piątkowych i sobotnich konkursów. Następnie rozpocznie się ostatni i najtrudniejszy konkurs skoków „Klasy „CC” — potęgi skoków — o „Puchar Dożynek”, nagrodę ufundowaną przez Ministra Rolnictwa.

Po zawodach na stadionie odbędą się pokazy zaprzęgów (jedynki, tandemy, pary i czwórki) oraz pokazy woltżerki młodzików z LZS-u Posadowo.

Niedzielną imprezę zakończy wielkie widowisko plenerowe „Wesela Krakowskie”, w którym wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”, wraz z kilkudziesięciopiosnową grupą jeźdźców z „SO Bogusławice”. Warto powiedzieć, że widowiskiem tym Polacy uświetnili już wiele imprez zagranicznych, ostatnio w Finlandii, wszędzie spotykając się z aplauzem publiczności.

Spodziewamy się więc, że widzów nie zabraknie, jako że nie często możemy tego typu imprezy oglądać w Poznaniu. Organizatorzy zawodów — Sekcja Jeździecka WFS w Poznaniu, urządzili też wystawę ufundowanych trofeów. Można je oglądać w oknach MPiK-u przy ul. Ratajcza. (zby)

Piłka nożna

Polska — NRD 1:3

Porażka polskich piłkarzy 1:3 (1:2) zakończył się rozegrany wczoraj w Warszawie towarzyski mecz pomiędzy zespołami Polski i NRD. Jedyną bramkę dla Polski zdobył w 3 minucie napastnik mielecki Stali Grzegorz Lato. Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 36 min. Kurbjartew, w 39 min. Vogel i w 51 min. Doerner ustalił wynik spotkania. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Mistrzu, o której będzie mogło nastąpić jutro odsłonięcie pańskiego dzieła?

Dłuższe wakacje, częstsze przerwy w nauce

Nowy kalendarz ferii szkolnych

Wraz z nowym rokiem nauki wszedł w życie zreformowany kalendarz ferii i wakacji szkolnych. Uczniowie będą mieli częstsze, kilkudniowe przerwy w nauce, lepsze warunki wypoczynku, zarówno w czasie ferii zimowych jak i pod czas wakacji letnich. Będzie to miało duże znaczenie z punktu widzenia higieny pracy szkolnej i zdrowia młodzieży.

Pierwsza, kilkudniowa przerwa jesienna w nauce będzie miała miejsce w październiku. Dokładne terminy ustalone zostaną przez poszczególne kuratoria, dla podległych im szkół. Czas ten będzie wykorzystany na różnego rodzaju zajęcia i pracę społeczną uczniów.

Przerwa zimowa nastąpi w okresie od 23 do 27 grudnia włącznie. Po zakończeniu I półrocza młodzież będzie miała

dwutygodniowe ferie zimą, przewidziane na wypoczynek i nabranie sił do dalszej nauki. Terminy będą różnicowane co ułatwi organizowanie dzieciom wczasów zimowych, wypoczynkowych obozów sportowych itp. I tak uczniowie szkół podstawowych będą mieli ferie od 21 stycznia do 3 lutego włącznie, a młodzież szkół średnich od 5 do 18 lutego włącznie.

Wcześniej niż zazwyczaj rozpoczyna się wakacje letnie uczniów szkół podstawowych. Ostatnim dniem nauki będzie dla nich 5 czerwiec. Uczniowie szkół średnich połączają rok szkolny nieco później — 20 czerwca.

Wiązać się z tym będą zróżnicowane terminy rozpoczęcia nauki w następnym roku szkolnym 1975/76. Uczniowie szkół podstawowych rozpoczną lekcje 21 sierpnia, a szkół średnich 1 września.

Wakacje letnie będą więc, dłuższe, rodzice będą mogli lepiej zorganizować wspólny wypoczynek z dziećmi.

Spółem PSS „Alfa” — zaprasza



Spółdzielczy Dom Handlowy

„ALFA”

poleca na sezon jesienno-zimowy
dla pań, panów i młodzieży:

PLASZCZE

KURTKI WELNIANE

SUKIENKI

UBRANIA

SWETERKI

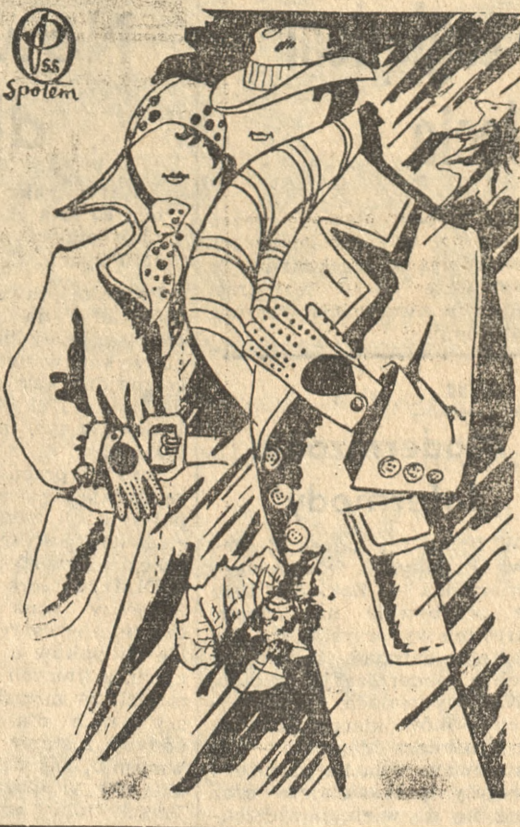
SZALIKI

RĘKAWICZKI

BIELIZNĘ

OBUWIE.

5769-K1



Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel.
739-54 36109g

Sprzedam kozuch dam-
ski, suknie ślubne koron-
kową wzrost wysoki Kas-
praka 7a m. 6 od godz.
16-18. 39734g

Motocykl WSK z gwaran-
cją oraz spacerówkę za-
graniczną z budką sprze-
dam. Kazimierza Wielkie
go 10a m. 1, godz. 18-20.
39898g

Wózki dziecięce całkowi-
cie składane głębokie z
wkładem spacerowym.
spacerowe poleca Wytwór-
nia Orzeszkowej 13.
39864g

Samochody

Auto Service Kraszew-
skiego 30, specjalistyczny
zakład konserwacji pod-
wozi przeniesiono do
Przeźmierowa, Szosa Poz-
nańska 2, przedłużenie ul.
Dąbrowskiego. 39891g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-3
przy ulicy Wojskowej w
Poznaniu, na mieszkanie
z garażem M-3 lub M-2.
Warunki do omówienia.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 34699g.

Samotna pracująca poszu-
kuje pokoju jednoosobo-
wego chętnie przy star-
szych osobach. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 39679g.

Nieruchomości

Sprzedam 2 ha ziemi w
Modrzynie nadającej się na
ogrodnictwo, woda na
miejscu. Adres Poznań,
Dąbrowskiego 97 E m. 4.
39848g

Sprzedam parcelę budowl-
ną, 1000 m², z domkiem
2-izbowym, na Osiedlu
Warszawskim. Warunek
mieszkanie M-2 lub M-3.
z c. o. do zamiany Ul.
Czekalska 51. 37212g

Sprzedam dom z zabudo-
waniem i ogrodem, ład-
nie usytuowany w Lub-
szu, pow. Czarnków.
Oferty z ceną „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39776g.

Sprzedam 5 hektarów zie-
mi pszenno-buraczanej,
przy granicy Kościana.
Oferty telefoniczne 61-291
— Budziński, Drużbackiej
3 m. 10. 37118g

Działkę 0,87 ha, pięknie
położoną, na skraju Po-
znania, przy dobrej dro-
dze, sprzedam. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 37196g.

Sprzedam 6 mórg ziemi
klasy II, III, 3 km od gra-
nicy Poznania, z dopro-
wadzoną wodą, działka
budowlana nadająca się
na ogrodnictwo, ze sta-
wem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37209g

Sprzedam gospodarstwo
7,5 ha, ziemia pszenno-bu-
raczana, zabudowania no-
we, 7 km od stacji. Pole-
ślaw Kamara. Ordżin,
pow. Obrzycko 64-520, po-
wiat Szamotuły. 37218g

Sprzedam działkę 450 m²
z prawem budowy w Swa-
rzedzu, śródmieście, przy
trasie E-8. Tel. 41-82-11.
37269g

W Strzałkowie, pow. Słup-
ca — dom jednopiętrowy.
w idealnym stanie, wolne
mieszkanie, 2 garaże, o-
gród — natychmiast sor-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 37283g

Kupię działkę budowlaną
lub roznoczną budowę w
Poznaniu lub blisko Po-
znania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 37292g

Zguby • Różne

30 sierpnia wieczorem zo-
stałam w żółtej taków-
ce wiekszą kwotę pienię-
dzy. Uczciwego znalazcę
wynagrodzę. Oferty „Pr-
sa” Grunwaldzka 19 dla
39710g.

Wypożyczalnia eleganc-
kiej garderoby ślubnej
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1. 37174g

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW

w Poznaniu, ul. Wilczak 16

podaje do wiadomości aktualny wykaz numerów telefonów:

- Centrala 690-411 (łączy wszystkie działy)
- Dyrektor Naczelny 690-410
- Z-ca Dyrektora 690-419
- Dział Realizacji 690-417
- Dział Zaopatrzenia 690-418
- Zakład Konserwacji i Eksploatacji Urządzeń
Bezpieczeństwa Ruchu — Pogotowie Tech-
niczne 502-64.

Godziny pracy — Zakładu Konserwacji i Eksplo-
atacji Urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu codziennie
od godz. 7 do 22, w soboty od 7 do 18, w nie-
dziele i święta od 8 do 12 i od 16 do 20.

W okresie Centralnych Dożynek Zakład czynny
od dnia 7 września godz. 7, do dnia 8 września
godz. 22 (bez przerwy).

Informujemy, że Zarząd Dróg i Mostów
powstał jako nowa jednostka organizacyjna z byłe-
go Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni z siedzibą w Poz-
naniu, ul. Grunwaldzka 55.

5999-K1



„KOZIOŁKI”

witają Gości Targowych
i Dożynekowych i zaprasza-
ją do udziału w naszej
grze.

5964-K1

Pracownicy poszukiwani

Ślusarzy, tokarzy, frezerów, elektryka, stolarza
— zatrudni natychmiast na warunkach płac
obowiązujących w przemyśle maszynowym,
Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Pro-
totypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starolecka
nr 31. 5636-K1

Cukrownia „Sroda” w Srodzie Wlkp. — przy-
jmiemy do pracy fizycznej na kampanię bura-
czaną od 10 września 1974 r.

MEŻCZYZN I ORAZ KOBIETY

powyżej 18 lat.

Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robot-
niczym.

Obiady po znizowanych cenach w stołówce
przyzakładowej. Opieka socjalno-bytowa za-
pewniona. Wynagrodzenie według taryfikatora
plac.

Pracownicy otrzymują zwrot kosztów po-
dróży w obie strony oraz odzież ochronną na
okres zatrudnienia.

Zgłoszenia pisemne celem zapewnienia sobie
zatrudnienia kierować należy pod adresem:
Cukrownia „Sroda” w Srodzie Wlkp., ul. Nie-
działkowskiego 7, kod 63-000 — dział kadr.
1764-K2

Dnia 3 września 1974 r. zmarła droga
nam siostra, ciocia, kuzynka w wieku
lat 72, śp.

PRAKSEDA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu gór-
czyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

39939g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3
września 1974 r. zmarła nagle nasza
kochana matka, teściowa, babcia, siostra,
ciocia i kuzynka, śp.

WANDA CHMIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
7 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikow-
skim.

Pełny smutku

syn Andrzej z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego. 39952g

† Dnia 3 września 1974 r. w wieku 82
lat, po długich i ciężkich cierpieniach
zmarła nasza najukochańsza żona, matka,
teściowa i babcia

BARBARA LESIŃSKA

z domu Klepińska

Pogrzeb odbędzie się dnia, 6 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 11. 39971g

† Dnia 4 września 1974 r. zmarł opatrzo-
ny Sakramentami św. mój kochany
nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi i ko-
chany tatuś, teść i dziadek, śp.

ALBIN FECHNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm.
o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia
pogrążona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego 143 m. 5. 4006g

Dnia 4 września 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 75

CZESŁAWA SOENKE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
6 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyń-
skim.

W smutku pogrążeni

brat i rodzina

Czerwonej Armii 28 m. 36. 39986g

W dniu 2 września 1974 r. zmarła po
długotrwałej chorobie, nasza długoletnia
pracowniczka

IRENA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
5 września 1974 r. o godz. 12.30, na cmen-
tarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia
składają

Zarząd, Rada Zakładowa,

współpracownicy

Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej
w Poznaniu.

6001-K1

W dniu 2 września 1974 r. zginął tragi-
cznie w czasie pełnienia obowiązków służ-
bowych nasz długoletni pracownik

ROMAN TOMCZAK

Zmarł człowiek nadzwyczaj koleżeń-
ski, uczynny, pogodny, sumienny i obowią-
zkowy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

i współpracownicy

Przedsiębiorstwa Budownictwa

Rolniczego w Gostyniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm.
o godz. 15 w Piaskach. 5987-K1

Dnia 2 września 1974 r. zmarł nasz Kolega

STANISŁAW HOFFMANN

powstańca wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Ko-
legę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 wrześ-
nia br. o godz. 16.30 na cmentarzu w Za-
bikowie.

Koło Emerytów i Rencistów
przy Wlkp. Pr. ds. Przemysłu
Przemysłu Ziemianniczego
w Lubiniu.

2312-K2

† Dnia 3 września 1974 r. po długich
i ciężkich cierpieniach zmarła prze-
żywszy lat 78, nasza ukochana mama
i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA ŁUKASIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm.
o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

Dzieci i wnukowie

Poznań, Stary Rynek 57 m.12. 39910g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 3 września 1974 r. zakończyła swój
pracowity żywot, przeżywszy lat 82, opa-
trzona Sakramentami św. nasza najuko-
chańsza matka, teściowa, babcia i pra-
babcia

MARIA STROJNA

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm.
o godz. 15 w Czerlejnem pow. Sroda.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

39824g

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wia-
domość o zgonie w dniu 31 sierpnia
1974 r. Naczelnika Wydziału Inwestycji
Zjednoczenia PEWB „Metalplast” w Poz-
naniu

mgr HIERONIMA CZAPCZYKA

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzi-
nie Zmarłego składają

Rada Zakładowa

Podstawowa Organizacja Partynja

Pracownicy i Dyrekcja

Biura Projektów PEWB „Metalplast”
w Poznaniu.

5988-K1

† Dnia 3 września 1974 r. zmarł po dłu-
gotrwałej chorobie nasz najukochań-
szy mąż, ojciec i syn

inż. TADEUSZ MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

39918g

† Dnia 3 września 1974 r. zmarł opa-
trzony Sakramentami św. mój naj-
droższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 69, śp.

KAZIMIERZ WACŁAWEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
6 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafial-
nym w Ceradzu Kościelnym.

W smutku pogrążona

Ceradz Kościelny, Jankowice,
Tarnowo Podgórne.

39904g

† Dnia 2 września 1974 r. zmarła po tra-
gicznym wypadku namaszczone Ole-
jami św. nasza jedyna, ukochana córka,
droga siostrzenica, kuzynka i ciocia, prze-
żywszy lat 25, śp.

inż. zootechnik

DANUTA JASTRZĘBIEC

PNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

rodzice i rodzina

Poznań, Łozowa 82

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

39916g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 2 września 1974 r. zmarł po
ciężkich cierpieniach

ppłk PIOTR BORTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm.
o godz. 12.30 w Alei Zasłużonych na cmen-
tarzu junikowskim.

Żona z rodziną

39897g

† Dnia 4 września 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa i babcia

ANNA SOBOCZYŃSKA

z domu Płończak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 31a m. 2.

39912g

† Dnia 2 września 1974 r. zmarł nagle
kochany mąż, ojciec, syn, teść i dzia-
dek, przeżywszy lat 58

ALFONS FECHNER

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, matka, syn, synowa,

wnuki i rodzina

ul. Maszynowa 3 m. 2.

39931g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 3 września 1974 r. po długim
i ciężkim cierpieniu zasnął w Bogu w 73
roku życia, mój najdroższy mąż, nasz oj-
ciec, teść i dziadek, śp.

MARCIN PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
6 bm. o godz. 10. na cmentarzu w Rog-
linku.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Chłapowskiego 25 m. 19. 39879g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 3 września 1974 r. zmarł nagle
mój kochany mąż, nasz troskliwy tatuś,
brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy
lat 46, śp.

JÓZEF GROSSMANN

Żałobna msza św. i wyprowadzenie
zwoik odbędzie się dnia 7 września br.
z kościoła parafialnego w Owińskich
o godz. 13.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

39994g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkiele malowane”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Macocha”.
CZARNKÓW: „Gracz”.
GNIEZNO Lech: „Osobliwa miłość”.
POLONIA: „Rak”.
GOSTYN: „W kregu dła”.
JAROCIN: „Albatros”.
KALISZ Kosmos: „Wielki łup gangu Olsena”.
Oaza: „Potop” cz. I; Stylowe: „Potop” cz. I.
KEPNO: „Początek nowego świata”.
KŁODAWA: „Mania wielkości”.
KOŁO: „Dziewczyna szuka szczęścia”.
KONIN Centrum: „Potop” cz. I; Górniki: „Potop” cz. I.
KOSCIAN: „Węgorz za 300 milionów” i „Winnetou w Dolinie Śmierci”.
KROTOSZYN: „Cenny łup”.
KRZYŻ: „Bubu z Montparnase”.
KORNIK: „Wspaniałe słowo wolności”.
LESZNO: „Potop” cz. I.
MIEDZYCHÓD: „Echa dawne minionych dni”.
NOWY TOMYŚL: „Wynajęty człowiek” i „Przygody Robinsona Krusoe”.
OBORNIKI: „Pojedynek na wieżach” i „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
OSTRÓW Roma: „Zaproszenie”.
SŁONEC: „Nie oszukuj kochanie”.
OSTRZESZÓW: „Komandosi” i „Zawieszeni na drzewie”.
PILA Iskra: „Miłość rozkwita”.
Koral: „Heca”. Sokół: „W imieniu narodu włoskiego”.
PLESZEW Hel: „Janosik”.
Piotr: „Jankes”.
DKF: „Pięć lat w utworach” (USA).
RAWICZ: „Prawo gwałtu”.
ROGOŹNO: nieczynny.
RYCHTAŁ: nieczynny.
SŁUPCA: „Lobuz”.
SRM Sionko: „Sutjeska”.
SRODA: „Węgorz za 300 milionów”.
SZAMOTULY: „Syn Godzilli”.
TRZCIANKA: „Matężstwo”.
TUREK: „Zbrodniarka czy ofiara” i „Królewna w oślej skórze”.
WAGROWIEC: „Znakomity piątek”.
WOLSZTYN: „Zawieszeni na drzewie”.
WRZESNIA: „Spragniona miłości”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn” cz. I „Westminster”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski konc. rozrywk.; 9.05 Nagrań z małych płyt; 9.30 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.08 Irena Jarońska w 3 językach; 10.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 13; 10.40 Przejrzyste zawsze ubezpieczone; 10.45 Mała muzyka na smyczki; 11.00 Non stop polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Kielce na muzycznej antenie; 12.25 Kielce na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13. „Hejże, ino po hajduku” — mel. góralskie; 13.30 Jazz lat 30-tych; 14 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.05 Spotkanie z folklorem; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przeboje z dyskotek; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Różne arie — różne głosy; 15.30 Estrada przyjaciół; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 W kregu włoskiej piosenki; 17 Radiodiury: 17.20 Rymostop; 17.40 A. Chaczaturian: „Maskarada”; 17.45 Słuta z muzyki do dramatu Lermontowa; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Nowe głosy w polskiej piosence; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Graja polskie zespoły rozrywkowe; 20.20 „Z Teatrem i Armii na szlaku zwycięstwa”; 21 Konc. żywych; 21.50 „Bitwa na obrazach”; 22.15 — gra Tomasz Stańko i ze spół. „SBB”; 22.15 Kwadrans wspomnień — Zofia Terne; 22.30 Studia, nowości; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jazz współczesny; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Słynne kwintety — W. A. Mozart; 9.40 Kwintet smyczkowy G-dur; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Muzyka instrumentalna baroku — Frescobaldi, Pechel, Biber; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Francois Poulenc — Sierżant; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 13 Uczelnia 30-lecie; 13.20 Gra gitarzysty Was Motomery; 13.35 „Kawalerowie Virtuti” — fragment książki K. Radwicka; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wietnam; 14 Wieści, leniwa, tanie; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Piosn. dawnych kompozytorów hiszpańskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopców.



Wystawa rolnicza przeglądem osiągnięć XXX-lecia

Przeddożynkowa wystawa rolnicza na terenach MTP i w Naramowicach obrazuje dorobek trzydziestoletniego polskiego rolnictwa i jego perspektywy. Prezentując stan obecny rolnictwa na tle ogólnej sytuacji gospodarczej kraju oraz powiązań, wynikających z programu RWP, uwzględnia się również wkład poszczególnych województw, w tym także Wielkopolski — go spodarza tegorocznych Centralnych Dożynków.

Na Targach w pawilonie centralnym (4B) plansze, zdjęcia i eksponaty informują o warunkach przyrodniczych, ekonomicznych, technicznych, demograficznych polskiej wsi; o roli i miejscu rolnictwa w gospodarce narodowej; o głównych założeniach polityki rolnej państwa i jej rezultatach, zwłaszcza w latach 1971—1973. Zwiedzający wystawę rolniczą mają okazję pogłębić swoją wiedzę o rolnictwie oglądaniem ciekawych filmów popularno-naukowych, wyświetlanych non stop w salce projekcyjnej pawilonu 8 B, a także wysłuchać wykładów czołowych naukowców z akademii rolniczych i instytutów specjalistycznych.

W pawilonie 8 B przedstawione są też m. in. osiągnięcia państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych w kooperacji i zaopatrzeniu rolnictwa. Ekspozycja kółek rolniczych zwraca głównie uwagę na powstałe w wyniku zmiany modelu organizacyjnego spółdzielnie kółek rolniczych, w których ma duży udział woj. poznański, na sprawy usług agrotechnicznych, działalność kół gospodyń wiejskich oraz zespołów młodych rolników, a

także na rosnącą rolę związków i zrzeszeń branżowych.

Znacznym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się pawilon nauki, oświaty i upowszechniania postępu rolniczego. Budownictwo, melioracje, zaplecze socjalne rolnictwa zaprezentowane w pawilonie 11 A, przekonują o przemianach, które następują w życiu polskiej wsi.

W pawilonie przemysłu rolnospożywczego (hala 12), który stanowi zarazem ekspozycję Targów Krajowych, jest zestaw wszelkiego rodzaju przetworów pochodzenia rolniczego. W podcieniach hal targowych 4, 5 i 6 przedstawione zostały leśnictwo i przemysł drzewny.

Na placu Marka znajdują się ekspozycje maszyn — historyczna oraz współczesna, a także prototypów przewidzianych do produkcji w latach 1974—1975. Wystawiono również zespoły maszyn do upraw tzw. zblokowanych roślin zbożowych, pastewnych, sadów. Organizatorem tej części wystawy jest Centrala Handlowa Sprzętu Rolniczego „Agroma”.

Jak co roku ogromnym zainteresowaniem cieszy się wystawa zwierząt hodowlanych i eksportowych, która zazwyczaj jest organizowana podczas targów międzynarodowych. Okazy zaprezentowane na terenach wystawowych w Naramowicach przynoszą chlubę wielkopolskiej hodowli zarodowej. Celują w tym gospodarstwa państwowe, szczególnie Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych (stadnin koni Posadowe, Żołędźnica, Pępowo, Iwno, Racot), zakładów doświadczalnych instytutów rolniczych (IHAR Smolce), wielkich kombinatów PGR (Żydowo, Biegajnowo).

Piękne konie użytkowe i sportowe, dorodne okazy buhajów, krów, cielczek, tryków i

owiec, trzody chlewnej, prezen-towane w Naramowicach utwierdzają w przekonaniu, że Poznańskie długo nie straci przedownictwa w hodowli zwierząt (emp).

Z Leszna

Modernizacja „Intermody”

W lipcu, br. załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” — Zakład w Lesznie przebywała na urlopie. Okres ten wykorzystano na prowadzenie dalszych prac związanych z modernizacją zakładu.

Na wydziałach produkcyjnych — mówi kierownik zakładu Kazimierz Mogielka — za instalowano żelazka parowe i agregaty prasownicze oraz maszynę do wielkopowierzchniowego klejenia. Urządzenia te pozwoliły zakładom na rozpoczęcie produkcji ubrań wysokiej jakości, charakteryzujących się modnym krojem.

Obecnie — dodaje nasz rozmówca — leszczyńska „Intermoda” przygotowuje próbną partię ubrań welwetowych dla odbiorcy francuskiego.

Wraz z modernizacją zakładu wykonuje się także roboty mające na celu dalszą poprawę warunków pracy. (r)

Echa naszych publikacji

Jeszcze o PKS w Wolsztynie

W czerwcu i lipcu br. opublikowaliśmy notatki, dotyczące obsługi dworca PKS w Wolsztynie. (Pierwsza pt. „Balagan na dworcu PKS w Wolsztynie” z 25. VI i druga „Aby nie było balaganu” z 10. VII br.).

Otrzymałmyś w tej sprawie wyjaśnienie zarządu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS. Czytamy w nim m. in., że czynione są starania o wybudowanie na dworcu w Wolsztynie pomieszczenia dla dyżurnego ruchu i o zaistnienie tam odpowiednich urządzeń głośnikowych. Zanim zostaną one wykonane, dyżurni ruchu zostali zobowiązani do wyczerpującego informowania pasażerów. (zk)

Ekspozycja PKO w Obornikach

Z myślą o usprawnieniu obsługi oszczędnościowo-rozliczeniowej mieszkańców pow. obornickiego oraz rozszerzeniu zakresu usług świadczonych przez PKO, otwarto w Obornikach ekspozycję III Oddziału. Jej lokal w Rynku prezentuje się bardzo okazale, a obroty są większe od spodziewanych. (bop)

Węgiel na zimę



Mimo że słońce raz po raz mocno przypieka, czas myśleć o zimie. Rolnicy oglądają się już za węglem. Kolejne rady będą temu, jeżeli przed jesienią nie zostanie przewożony, większa część opału dla rolnictwa znajdzie się u odbiorców, a przynajmniej na placach gminnych spółdzielni i składnic opałowych. Na zdjęciu: wyładunek węgla dla GS Tuliszków w powiecie Turek.

Fot. — T. Talarczyk

Nowe mieszkania dla Ostrowa

W tym roku Ostrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, kosztem 60 mln zł, wybuduje 285 mieszkań o 939 izbach zaś w roku przyszłym, nakładem 80 mln zł — 445 mieszkań o 1550 izbach.

Program inwestycyjny tej spółdzielni na przyszłą pięciolatkę przewiduje zwiększenie wykonawstwa o 70 procent, co znajdzie swój wyraz w wydatkowaniu ok. 400 mln zł na budowę 2 tys. mieszkań o 6,5 tys. izb.

Innym z przedsięwzięć, które starają się o poprawę trudnej sytuacji mieszkaniowej ostrowian, jest Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich (ODIM). Jeszcze w tym roku zakończy ona wznoszenie dwóch, pierwszych w tym mieście budowlanych o 11 kondygnacjach, z których każdy będzie mieścił 54 mieszkania. Pierwszy z nich (dla załogi ZNTK) oddany zostanie do użytku we wrześniu, zaś drugi (dla „Sposmasu”) w październiku br. Trzeci taki wysokościowiec,

również dla ZNTK, wykończony zostanie w lutym przyszłego roku. Prócz tego ODIM jeszcze w tym roku rozpocznie przy ul. Targowej budowę domów dla DOKP, a w roku przyszłym — trzech bloków przy ul. ZMP. Równoległe będzie budowane stosowne zaplecze usługowo-handlowe. (rj)

W Chodzieży

Bułgarscy junacy pomagali budowlanym

Przez trzy tygodnie sierpnia gościło w Chodzieży 20 junaków z Chodzieży 20 junaków z Chodzieży (Bułgaria), którzy odbywali obowiązkowe praktyki robotnicze w tamtejszym Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Ich pobyt w tym mieście stanowił realizację porozumienia Federacji SZMP z bułgarskim Komsomołem w sprawie wymiany grup OHP (w tym samym czasie pracowało w Bułgarii 20 junaków z chodzieskiego PBR). Młodzieńcy praktykanci na piątkę zdali praktyczny sprawdzian przygotowania do zawodu, rzetelnie wykonując powierzone zadania na placu budowy dużej fermy bukatów w pobliskim Synpiewie. Nadto w czynne społeczne pomagali przy suszeniu zbóż w PGR Próchnowo. Z ich pracy zadowolona też była dyrekcja chodzieskiego PBR. W nagrodę urządzono dla nich tygodniową wycieczkę do atrakcyjnych miejscowości Wybrzeża i do stolicy. (bop)

Studenci przewodnikami po wystawie

Grupa 25 studentów z Akademii Rolniczej w Poznaniu, obsługiwana będzie 7 i 8 września wystawę rolniczą w kombinacie ogrodniczym PGR Naramowice oraz drugą część ekspozycji — na Targach. Słuchacze wydziałów: rolniczego, mechanicznego, rolnictwa i zootechniki przez dwa dni będą oprowadzali liczne wycieczki i delegacje poszczególnych województw przybywające do naszego miasta na Dożynki.

Warto dodać, że Rada Wojewódzka FSZMP i zakłady odzieżowe w Zbąszynku postarały się o jednolite stroje dożynkowe dla studentów — przewodników. (tg)

Z Obornik

Plebiscyt w „Metalplacie”

Załoga Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Obornikach wybrała drogą plebiscytu (podobny ogłoszony został we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach przemysłu budowlanego) człowieka XXX-lecia PRL. Spośród kandydatów do tego miana, zgłoszonych po konsultacjach z pracownikami przez organizację społeczno-polityczną FEWB najwięcej głosów otrzymał dyrektor naczelny fabryki — Tadeusz Szczepański. Kieruje on jej budową od samego początku tj. od 15 listopada 1971 r., a poprzednio należał do „sztabów” budowy m. in. Huty Aluminium w Śremie. Cieszy się dużym autorytetem i szacunkiem wśród załogi, uchodząc za wzorowego organizatora pracy, sumiennego, zdyscyplinowanego, zaangażowanego społecznie. Po siada wiele odznaczeń i wyróżnień. (bop)